

Garlicka, Aleksandra

Sosnowiecka "Iskra" w sprawozdaniach Kazimierza Dagnana (I-II 1915)

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 4/1, 230-238

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ALEKSANDRA GARLICKA

SOSNOWIECKA „ISKRA” W SPRAWOZDANIACH KAZIMIERZA DAGNANA (I—II 1915)

Kazimierz Dagnan był wieloletnim działaczem Narodowego Związku Robotniczego, organizacji, która w 1908 r. zerwała definitywnie więzy ze swym stronnictwem macierzystym — Narodową Demokracją. W 1912 r. Dagnan jako przedstawiciel NZR wszedł w skład Tymczasowej Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych. W okresie pierwszej wojny światowej NZR znalazł się w tzw. obozie niepodległościowym, a Dagnan zgłosił swój udział w pracach Naczelnego Komitetu Narodowego. Przydzielony do Departamentu Wojskowego NKN, był pracownikiem biura werbunkowego w randze sierżanta w Sosnowcu, a następnie w Miechowie. Równocześnie współpracował z Biurem Prasowym Departamentu Wojskowego¹, przesyłając wnikliwie opinie o miejscowych czasopismach. Dagnan był również publicystą. Pod pseudonimem K. Dębiec ogłaszał artykuły w czasopismach NZR: w „Głosie Robotnika” (Łódź 1915—1916), w „Wiadomościach Robotniczych” (Warszawa 1916—1921). W latach 1918—1922 z ramienia NZR, a potem Narodowej Partii Robotniczej wydawał w Warszawie czasopismo „Sprawa Robotnicza”. W 1922 roku ogłosił broszurę *Narodowy ruch robotniczy i jego rola w życiu Polski i proletariatu polskiego*.

„Iskra. Dziennik Polityczno-Społeczny i Gospodarczy” ukazywała się w Sosnowcu w okresie od 1910 r. do 1929, wydawana i redagowana przez Wiktora Monsiorskiego. „Iskra” aż do końca 1914 r. była pismem o profilu zdecydowanie narododemokratycznym, jakkolwiek nie była ona oficjalnym organem Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego. W okresie dwuletniej nieobecności Wiktora Monsiorskiego w Sosnowcu (od połowy 1915 — do połowy 1917 r.), za redakcji Ryszarda Monsiorskiego, udało się „enzeterowcom” opanować to pismo. Ukazywały się

¹ Zob. A. Garlicka, *Organizacja akcji prasowej Naczelnego Komitetu Narodowego*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 3, z. 2, s. 130.

wówczas na łamach „Iskry” artykuły członków NZR: Antoniego Kaczorowskiego i J. Jadczyka oraz Kazimierza Dagnana. W pierwszym kwartale 1917 roku ukazało się 5 numerów „Bezpłatnego Dodatku Robotniczego”, którego współredaktorem oprócz Jadczyka był prawdopodobnie Kazimierz Dagnan.

Publikowane poniżej sprawozdanie pochodzi z okresu, w którym Biuro Prasowe Departamentu Wojskowego NKN czyniło starania o rozszerzenie swej bazy propagandowej. Stojąc na stanowisku, że łatwiej przemawiać z łamów pisma o ustalonej już renomie, niż zdobywać czytelników dla nowej gazety, Biuro Prasowe prowadziło akcję przejmowania redakcji istniejących już czasopism. Do tego celu konieczna była uprzednia „obserwacja” szeregu gazet. W ten sposób udało się pozyskać dla propagandy NKN szereg czasopism, m. in. „Echo Zagłębia”, „Gazetę Radomską”, „Ziemie Kielecką” i inne. W wypadku „Iskry” sukces jednak był połowiczny. Pismo zmieniło profil polityczny, przechodząc w ciągu 1915 r. na pozycje aktywistyczne. Nie stało się jednak organem Naczelnego Komitetu Narodowego.

Zmiana orientacji politycznej „Iskry” dokonała się bowiem niezależnie od inspiracji NKN. Jak dowodzi tego publikowane niżej sprawozdanie Dagnana, o zmianie oblicza ideowego „Iskry” zdecydowały przede wszystkim działania wojenne.

Sosnowiec, jak wiadomo, leżał na południowo-zachodnim krańcu Królestwa. Już na początku wojny został zajęty przez wojska niemieckie. W październiku 1914 r. Niemcy podeszli pod Warszawę, zaś armie austriackie jeszcze w sierpniu posuwały się w kierunku Lublina. Jednak w końcu października 1914 r. ofensywa państw centralnych załamała się, a postępujące od strony Galicji wojska rosyjskie przeszły do natarcia. 9 listopada zbliżyły się one do Krakowa. Łódź i Piotrków znalazły się znowu pod okupacją rosyjską. Ostatecznie w wyniku ofensywy jesiennej w końcu 1914 r. linia frontu biegła poprzez Przełęcz Dukielską, Gorlice i Tarnów, dalej wzdłuż Nidy, zostawiając Kielce po stronie rosyjskiej, a Częstochowę, Piotrków i Łódź po stronie państw sprzymierzonych. Dalej na północ wzdłuż Bzury i na Mazowszu linia frontu zostawiała Przasnysz i Ciechanów po stronie rosyjskiej, zaś Mławę w rękach niemieckich.

W początku stycznia 1915 roku zapanowała jak gdyby równowaga sił. Jak wynika ze sprawozdania Dagnana, „Iskra” w tym czasie zajęła pozycję wyczekującą, licząc się z możliwością powrotu Rosjan do Sosnowca.

W styczniu 1915 r. walczone w rejonie Karpat ze zmiennym szczęściem. W końcu stycznia i z początkiem lutego udało się wojskom rosyjskim opanować południowe stoki Karpat i południową Bukowinę. Ale

od połowy lutego sukcesy zaczęła odnosić armia austriacka, która poprzez Czerniowce, Stanisławów i Kołomyję w końcu lutego stanęła na linii Dniestru.

Na terenie Prus Wschodnich, w rejonie Elku front niemiecki ruszył 7 lutego. Ciężkie walki trwały tam od 9 do 14 lutego, w wyniku których Rosjanie zbliżyli się ku Sejnom i Suwałkom. 11 lutego wojska rosyjskie przesunęły się z linii Ciechanów — Ostrołęka — Łomża w stronę granicy pruskiej. 22 lutego otoczone w lasach w rejonie Augustowa wojska rosyjskie poddały się Niemcom, a w końcu lutego zaczęli Niemcy odnosić zwycięstwa na terenie Mazowsza, zajmując kolejno Płock, Wyszogród, Płońsk i Ciechanów.

Sytuacja na frontach znajdowała odzwierciedlenie na łamach „Iskry”, i to nie tylko w treści publikowanych komunikatów i artykułów, ale też w sposobie ich podawania. W miarę zwycięstw państw centralnych „Iskra” porzucała pozycje rusofilskie, zbliżając się do obozu aktywistycznego. Publikowane sprawozdanie jest ciekawym przyczynkiem do problemu kształtowania się opinii społeczeństwa polskiego w okresie pierwszej wojny światowej.

Sprawozdanie Dagnana pisane ręcznie atramentem na 12 kartkach cienkiego papieru znajduje się w aktach Naczelnego Komitetu Narodowego w Archiwum Państwowym m. Krakowa i województwa krakowskiego, w materiałach Sekretariatu Generalnego, w teczce nr 118, zawierającej przegląd prasy Królestwa Polskiego 1914—1915 (karty 72—83). Wszystkie wyrazy podkreślone w tekście przez autora wyróżniono spacją.

„ISKRA”. DZIENNIK WYCHODZĄCY W SOSNOWCU POD KIERUNKIEM
W. MONSIORSKIEGO. SPRAWOZDANIE Z N-RÓW 1—48, OD 1 I 1915
DO 18 II 1915

Wstęp

W okresie objętym przez sprawozdanie niniejsze przechodzi „Iskra” małą ewolucję od orientacji moskalofilskiej do stanowiska neutralnego wobec nas, tj. nieodpornego, lecz też i nieprzyjaznego. „Iskra” nie jest pismem endeckim ani w ogóle organem jakiejś partii — jest raczej przedsięwzięciem dziennikarskim, i ten punkt wyjścia zawodowy mając przed oczyma przy ocenianiu ewolucji „Iskry” nie będziemy się dziwić, jak na łamach jej będą się ukazywać artykuły nam sprzyjające w miarę przechylania się ogólnej opinii Zagłębia, opinii oddziaływającej na prasę na stronę legionów i orientacji austrofilskiej.

Opinia ta zaś jest ściśle zależna od sytuacji wojennej, tj. od klęsk czy zwycięstw jednej i drugiej strony państw walczących na naszych ziemiach.

Gdy od początku lutego sytuacja wojenna zaczęła się układać dla Austrii i Niemiec pomyślnie i „Iskra” stała się pochopniejsza do zamieszczenia wiadomości i artykułików znamionujących i wyrażających uznanie dla wojsk sprzymierzonych,

ale równocześnie na innym miejscu zamieszczała notatki wywołujące wrażenie dodatnie dla wojsk i rządu rosyjskiego. Takie stanowisko zachowała do końca okresu sprawozdawczego.

Zasadą jej była połowiczność w wypowiedzaniu swych zapatrywań i w sposobie redagowania pisma oraz rezerwowanie się na wszelki wypadek.

Takie stanowisko „Iskry” uwidaczniało się w różnorodnej formie i wedle tych form będą rozpatrywał je w poszczególnych rozdziałach.

I. System układania i redagowania urzędowych komunikatów z pola walki (fałszowanie ich).

II. Sprawozdania ogólne redakcji z sytuacji wojennej.

III. Znamiona ewolucji „Iskry” w kierunku orientacji austrofilskiej i częściowo legionowej.

IV. Antyendeckie stanowisko „Iskry”.

I. System układania i redagowania urzędowych komunikatów austriackich i niemieckich z pola walki na terenie wschodnim. (Fałszowanie ich).

Kilkanaście wypadków przytoczonych poniżej fałszywego czy błędnego podawania różnych szczegółów w komunikatach, szczegółów wywierających wrażenie na koła czytelników, a wytwarzających w ich umysłach mylne pojęcie o sytuacji wojskowej — na niekorzyść wojsk austro-niemieckich — świadczy o pewnym systemie redakcji w podawaniu tych komunikatów i chęci przedstawienia faktów wojennych w świetle sympatycznym dla armii rosyjskiej. Notuję je poniżej jako dowód moskalofilskiego stanowiska „Iskry”.

W nr 1 z 1 stycznia [1]915 czytamy w komunikacie

Gł. kwatery niemieckiej:

„Z zagranicznych komunikatów zdawałoby się, że Łowicz i Skierniewice nie są w rękach niemieckich. Tymczasem miejscowości te już od 8 dni są zajęte przez wojska niemieckie.

W „Iskrze” (jako komunikat).

„Iskra”:

Tymczasem miejscowości te już od 6 dni są zajęte przez wojska niemieckie.

W nr 4 z 5 stycznia 1915

Komunikat urzędowy niemiecki:

„Na wschodniej stronie Rawy nasze natarcia postępują powoli, lecz ciągle naprzód”.

W „Iskrze” czytamy:

„Na wschód od Rawy ataki niemieckie postępują powoli naprzód”.

Nr 11 z 12 I [1]915

Komunikat austriacki:

„Zamiar nieprzyjaciela, aby przekroczyć Nidę, nie udał się”.

„Dwa oddziały wywiadowcze rosyjskie, które zbliżyły się do naszych linii straży przednich, zostały ogniem artylerii i karabinów maszynowych zniszczone”.

„Iskra”:

„Próba Rosjan przejścia przez Nidę z słabymi siłami nie udała się”.

„Dwa oddziały wywiadowcze (rosyjskie) w Bukowinie, które się zana d to zbliżyły do forpoczty austriackich, zostały rozpędzone ogniem dział i karabinów maszynowych”.

Nr 13 z 14 I [19]15

Komunikat austriacki:

„Pułki Rosjan [...] zostały zmuszone do cofnięcia się, pozostawiając wielką ilość rannych i zabitych”.

„Równocześnie trwała walka artylerii, gdzie jedna z naszych baterii silnie ufortyfikowaną pozycję zniósł”.

„Iskra”:

„[...] setki trupów i rannych legło przed frontem wojsk austriackich i węgierskich”.

„Równocześnie trwała walka armatnia na południe od Wisły. Jednej z baterii udało się też zająć dwór”.

Nr 15 z 16 I 1915

Komunikat niemiecki:

„Na południowo-wschodniej stronie Gombina i wschodniej Ełku ataki rosyjskie zostały odparte”.

„Iskra”:

„Na południo-zachód od Gębina i na wschód od Lecka zostały odparte ataki Rosjan”.

Nr 16 z 17 I [1]915

Komunikat austriacki:

„Wczoraj nad Dunajcem odbyła się wielka bitwa artylerii”.

„Iskra”:

„Wczoraj wieczorem odbył się nad Dunajcem silny pojedynek armatni”.

Nr 22 z 23 I 1915

Komunikat niemiecki:

„Atak rosyjski ze wschodniej strony Łopuszna, a z południowo-wschodniej Końskich został odparty”.

„Iskra”:

„Atak rosyjski na zachód od Łopuszna i na południowo-zachód od Końskich został odparty”.

Nr 27 z 28 I [1]915

Komunikat austriacki:

„W Bukowinie walki ustały. Ofensywa Rosjan została tu zupełnie złamana. Nasze wojska posuwają się naprzód”.

„Iskra”:

(cały ten ustęp streszcza „Iskra” w jednym zdaniu): „Na Bukowinie walk nie ma”.

Nr 42 z 12 II [1]915.

Komunikat austriacki:

„Gubernator rosyjski w Czerniowcach opuścił miasto z powodu zbliżania się wojsk austro-węgierskich. Miasto Kimpolung, Góraczow i Suczawa w naszych rękach. Rozpoczęty marsz na Czerniowce”.

„Iskra”:

Cały ten ustęp z komunikatu opuszcza.

Uwaga: Komunikaty urzędowe służące mi do porównania z komunikatami w „Iskrze” zamieszczonymi brałem z „Kurieria Zagłębia”².

² „Kurier Zagłębia” — dziennik ukazujący się w Sosnowcu od 1906 r. pod red. Józefa Oskolskiego. Pismo o kierunku pasywistycznym.

II. Sprawozdania ogólne redakcji z sytuacji wojennej (zamieszczane stale w artykułkach wstępnych pt. „Sytuacja ogólna” i w innych).

Nr 1, 1 I 1915 („Sytuacja ogólna”):

„Ofensywa ta zmierza [...] do wyparcia głównej armii rosyjskiej z silnych pozycji zajętych przez nią. Brzeg wschodni na dalekich przestrzeniach góruje ponad brzegiem zachodnim, z którego Niemcy atakują pozycje rosyjskie. Poza tym dość liczne lasy utrudniają działania zaczepne i tym samym ułatwiają obronę [...] na południu Królestwa Polskiego, nad Nidą oraz w Galicji wojska rosyjskie od pewnego czasu ze zdwojoną energią i znacznie większymi siłami występują z ofensywą [...]”

1 Uwaga: Zamieszczanie tego rodzaju refleksji ma bardzo przejryste tendencje. Chodzi o przedstawienie sytuacji armii rosyjskiej w jak najlepszym świetle, a tym samym szerzenie w społeczeństwie przekonania w siłę i potęgę Rosji i caratu.

[Uwaga] 2: W prasie omawiano wtedy sprawę ewentualnego opuszczenia przez Rosjan Warszawy. Otóż „Iskra” pociesza zasmuconych tym przypuszczeniem moskalofilów w następujący sposób (ten sam nr i artykuł):

„Opuszczenie twierdzy warszawskiej polepszyłoby sytuację armii (rosyjskiej), ponieważ w takim razie dość znaczna załoga zostałaby użyta na froncie”.

[Uwaga] 3: Natomiast gdy chodzi o Kraków, apetyty słowiańskie „Iskry” rosną do tego stopnia, że w nr 2 z 3 I [19]15 czytamy pisane z skrytą radością słowa: „Naczelne Dowództwo rosyjskie nie zaniechało pierwotnego swego planu, zmierzającego do przełamania linii nieprzyjacielskiej w okolicy Krakowa i zdobycia tej twierdzy”.

Naturalnie! Kraków dla „Iskry” jest tylko „twierdzą do zdobycia” i niczym więcej.

Uw[aga] 4: W tym numerze czytamy w „Kronice wojennej” artykuł pt. *Popularność wojny w Rosji*.

„O popularności wojny w Rosji przeciwko Niemcom i Austrii świadczą liczne bardzo ofiary na cele wojny. Trudno wyliczyć tu przykłady zapisywane skrętnie przez prasę rosyjską. Tak na przykład rada gminna biednej wsi Jarysłowiczki w czernihowskiej guberni uchwaliła 4000 rb. na potrzeby wojenne. 400 rb. na odbudowanie Belgii. Takich przykładów można by przytaczać setkami. Nie ma numeru gazety rosyjskiej, w którym byśmy nie znajdowali takich uchwał gminnych”.

Uw[aga] 5: Jasną jest rzeczą, że „vox populi — vox Dei” — więc wojna rosyjska nabiera w oczach ogółu czytającego „Iskrę” specjalnego, idealnego zabarwienia, aureoli patriotycznej walki o wolność.

Uw[aga] 6: W tymże numerze 2-gim znajdujemy w „Kronice wojennej” [słowo nieczytelne] pod powyższą wzmianką o popularności wojny artykuł pt.: *Komitet opieki nad jeńcami słowiańskimi* — w którym czytamy o zawiązaniu się w Piotrogradzie tego komitetu oraz że władze ułatwiają mu pracę na każdym kroku.

Uw[aga]: W związku z notatką poprzednią powstaje w wyobraźni czytelników przeświadczenie, że Rosja prowadzi wojnę nie tylko o własną wolność, lecz o wyzwolenie Słowiańszczyzny.

Uw[aga] 7: Natomiast okrucieństwo wojsk sprzymierzonych wystawia się pod pręgierz publiczny. W n. 4 z 5 I [19]15 czytamy, Wigilia w „Kronice wojennej”, przedruk z „Voss[ische] Ztg [Zeitung]”: „»Daily Chronicle« donosi z Petersburga: Rosjanie z szacunku dla swych żołnierzy polskich wstrzymali ogień w Święto Bożego Narodzenia o północy. Z rowów niemieckich wtedy jednak tym bardziej rozpoczęto ogień, tak że walkę natychmiast znowu trzeba było rozpocząć”.

Potem dodaje się uwagę o nieprawdopodobności tego wypadku, lecz wrażenie pozostaje.

Uw[aga] 8: W n. 5 z 6 I [19]15 czytamy artykuł pod tytułem: *Sily wojskowe w Anglii*, na podstawie sprawozdania włoskiego kapitana Cipola. W artykuli tym potęga militarna Anglii urasta do takich rozmiarów, że dochodzi się do twierdzenia, iż Anglia może sama dorównać państwu dwuprzymierza. Anglicy powiadają, że liczą tylko na siebie, czytamy tam: „No, a gdy się jeszcze doda siły Rosji i Francji — to zwycięstwo trójporozumienia zupełnie pewne”.

W n. 7 z 8 I czytamy w telegramie: *Rosja nie stara się o pokój*: „Berlin 7 I (T.B.W.)³ — ambasador rosyjski zapewnia: Rosja nie myśli o dyskusjach pokojowych, póki nie zmusi przeciwników do przyjęcia wszystkich warunków, które zapewnią trójporozumieniu stały spokój”. Taka wiadomość wywołuje zamierzony efekt.

W n. 11 z 12 I [19]15 czytamy w artykule: *Marsz na Warszawę*. Sytuacja ogólna: „Odległość ta lub inna ostatecznie nie odgrywa roli, gdyż wobec stałego posuwania się Niemców naprzód może ona opóźnić tylko o dzień lub dwa katastrofę, która zawisła nad syrenim grodem”.

Uw[aga] 9: Natomiast zdobycie Krakowa przez Rosjan, o którym „Iskra” pisała (jak wyżej), wcale nie będzie według niej katastrofą. Ale pocieszmy się, bo „Iskra” pisze dalej: „rząd rosyjski w obrębie Warszawy przygotowuje rozstrzygającą walkę”.

[Uwaga] 9 [sic]: W n. 13 z 14 I [19]15 czytamy dalszy ciąg tych pocieszań się w art. *Walki pod Warszawą*:

„Sukces polityczny, który by oznaczał wzięcie Warszawy, nie pozostawałby w stosunku do wielkich ofiar, jakie by pochłonął szturm na Warszawę”.

Uw[aga] 10: Gdy nadto przeczytamy w korespondencji z Częstochowy w tymże n-rze 13-tym o *Echach strzałów w Częstochowie*, strzałów z pola bitwy — to nas to zupełnie uspokoi o losie Warszawy.

Uw[aga] 11: W n-rze 16 z 17-go stycznia czytamy również pocieszające dla „Iskry” i jej czytelników wiadomości w „Sytuacji ogólnej”:

„Jak trudno przy takim sposobie walki posuwać się naprzód, najlepiej uwiadacznia się to na prawym brzegu Pilicy, skąd o kilku tygodni dochodzą nas za pośrednictwem komunikatów urzędowych niemieckich jedne i te same wieści — »stan rzeczy bez zmiany«. Nie przypuszczajmy, aby tam walk nie było”.

A więc jeśli są walki, o których komunikaty niemieckie milczą, to widocznie są one dla Niemców niezbyt pomyślne — takie konkluzje nasuną się logicznie myślącemu czytelnikowi „Iskry”.

[Uwaga] 12: W n-rze 24 z 25 I [19]15 wylicza „Iskra” w art. *Pomoc rządu rosyjskiego dla ludności Królestwa Pol.* — sumy, jakie rząd przeznacza dla ludności zrujnowanej wojną; opiekuńczy i ojcowski ten rząd rosyjski — pomyśli niejeden czytelnik.

[Uwaga] 13: W n-rze 26 z 27 I czytamy:

„Legion polski u Rosjan. Generał Iwanow głównodowodzący południowo-zachodnią armią zarządził wcielenie legionu polskiego do armii czynnej. Legion został utworzony w Puławach, utrzymywany był na koszt państwa, prowadzony przez oficerów polskich i otrzymał nawet artylerię”.

[Uwaga] 13 [sic]: W n-rze 29 z 30 I [19]15 czytamy w art. pt. *Spustoszenie Królestwa* opis zniszczenia okolic Ojcowa, w dolinie Prądnika. Jest to przedruk z „Dziennika Poznańskiego”, który znów przedrukował ten opis z „Kuriera War-

³ T.B.W. — berlińska agencja telegraficzna: „Telegraphenbureau Wolff”.

szawskiego”. Po opisie szkód i strat, które poniosła spółka warszawska zarządzająca Ojcowem, czytamy tam:

„Prócz zainteresowanego Towarzystwa Akcyjnego pospieszmy niewątpliwie z pomocą do ocalenia tej pamiątki Tow. Opieki nad Zabytkami Przeszłości, oczywiście — gdy stosunki krajowe wrócą do normalnego stanu”.

Zapewne „normalny stan” to powrót Moskali na opuszczone przez nich terytoria.

[Uwaga] 14: W n-rze 36 z 6 lutego czytamy aż w dwóch miejscach o „przyszłej wielkiej ofensywie rosyjskiej”. Specjalny artykuł poświęca się nawet tej sprawie.

[Uwaga] 15: W n-rze 40 z 10 lutego [19]15 czytamy przedruk z „Dziennika Poznańskiego”: *Nowy generał-gubernator warszawski Jengalyczew*. Między innymi czytamy tam:

„Pisma uważają to przemówienie jako zapowiedź nowej ery w postawie biurokracji rosyjskiej wobec ludności Królestwa Polskiego”.

U w a g a : „Iskra” lubuje się w przedrukach z „Dziennika Poznańskiego”, bo to pozwala jej ukryć się za plecami, a skutek zamierzony mimo to się osiąga.

III. Częściowy zwrot w stanowisku „Iskry”

A. w kierunku austrofilskim i germanofilskim

1. W n-rze 33 z 3 II [19]15 znajdujemy w „Iskrze” artykuł (telegram) pt. *Nastój pokojowy w Rosji*, w którym czytamy:

„Agitacja na rzecz skapitulowania wobec Niemców wzmaga się w sferach, które dotychczas słyneły z patriotyzmu i uważały go za swój monopol”.

2. W tymże n-rze czytamy w „Kronice wojennej”: *Słowiański charakter armii austriackiej*. W artykuliku tym zestawia się procentowo ilościowy udział Słowian (52%) w armii austriackiej.

3. W n-rze 39 z 9 II czytamy znany z dzienników komunikat o „Ulgach dla jeńców Polaków w Niemczech”.

B. zwrot w kierunku częściowo antyrosyjskim, poruszanie sprawy polskiej i legionów.

4. W n-rze 33 z 3 II [19]15 czytamy telegram z Wiednia pt. *Protest austriacki i legiony*. Jest to znana nota rządu austro-węgierskiego do rządów sprzymierzonych i neutralnych w sprawie nieuznania legionistów za kombatantów przez Rosję i wieszania ich jako członków bandy zbrojnej.

5. W n-rze 35 z 5 II czytamy w „Iskrze” wiadomość: o „Odnaczeniu naczelnika legionu polskiego” feldmarszałka K. Durskiego przez cesarza, przez nadanie mu Krzyża Rycerzy Orderu Leopolda — za waleczność.

6. W n-rze 39 z 9 II [19]15 jest wzmianka o „aresztowaniu Polaków w Warszawie”:

„W Warszawie w tych dniach aresztowano około 40 wybitnych Polaków, między nimi dr. Zawadzkiego⁴ i adwokata Dziewulskiego⁵. Powodem do zaaresztowania była przychylność dla Austrii” (austrofilizm) W.T.B.)⁶.

⁴ Aleksander Zawadzki — ojciec Prokop (1859—1926), członek Ligi Narodowej. Organizator Narodowego Związku Chłopskiego i Narodowego Związku Robotniczego. Jeden z działaczy tzw. Frondy. W omawianym okresie prezes Zjednoczenia Stronnictw Niepodległościowych w Warszawie.

⁵ Stefan Dziewulski (1876—?), adwokat i ekonomista. W omawianym okresie sekretarz generalny Komitetu Obywatelskiego w Warszawie.

⁶ Zob. przypis 3.

7. W n-rze 40 z 10 lutego [19]15 zamieszczono wyjątki z artykułu w „Prawdzie” W. Rzymowskiego pt. *Warszawa Rosji*, które zatytułowała „Iskra”: *Demokracja rosyjska a sprawa polska*. Wyjątki więcej charakterystyczne przytaczam:

„Jeszcze kilka miesięcy temu przeważało wśród lewicy tej zdanie, że o sprawie polskiej mówić nie można, nie potrącając jednocześnie sprawy żydowskiej; dziś posunięto się o krok dalej — o Polsce mówi się tam już tylko z powodu sprawy żydowskiej. Sprawa żydowska jest pojazdem, na którym władcza opieka demokracji rosyjskiej wtacza się do wnętrza Polski. Jakkolwiek ładunek przychodzi do nas z głębi Rosji, zawsze demokracja tameczna dołącza doń odręczne pismo z wyrokiem w sprawie polsko-żydowskiej”.

„Gdy chodzi o reformy wolnościowe, wolność dzieli się między Polaków a Żydów jak dwa końce wolne tego samego sznura, którego środek niby cugle w rękę trzyma hardo i zatrzymać chce na zawsze p. Milukow bądź p. Nabokow. Cugle mogą być krótsze lub dłuższe. Lecz im są dłuższe, tym twardszej wymagają ręki”.

IV. Antyendeckie stanowisko „Iskry”. (Patriotyzm „Iskry”)

1. W n-rze 22 „Iskra” podnosi zapytania pod adresem „Słowa Polskiego” (endeckiego) o ujawnienie nazwisk tych gorliwych obywateli, którzy raczyli się postarać o ponowne wprowadzenie języka rosyjskiego do szkół miejskich w Sosnowcu.

2. W n-rze 32, w artykule pod tyt. *Nieco o jedności*, krytykuje „Iskra” ostro endecję z racji tej, że endecy przeciwdziałali założeniu kursu dla analfabetów. Czytamy tam:

„Partia ta ujęła w swe ręce za rządów rosyjskich całe życie społeczne. Lojalna aż do obrzydliwości, realna aż do wyrzeczenia się wszelkich ideałów, endecja cieszyła się względami i opieką władz policyjno-administracyjnych”.

3. Nr 33 — w artykuliku *Nasza przyszłość* czytamy znów krytykę płytkiego patriotyzmu endeckiego, którego dogmatem jest twierdzenie, żeśmy jeszcze nie dorosli do samodzielnego bytu, że „jeszcze z 50 lat powinniśmy być pod batem”.

„Bat, według nich, ma nas odrodzić. Bat ma przywrócić wolność naszej ojczyźnie!... Słynny aforyzm o Polsce katolickiej panowie ci przerobili na swoją modłę i pewni są, że Polska albo będzie endecka, albo jej nie będzie”. „Być bitym — to niewola, ale wzdychać do bata — to upodlenie”.

4. W n-rze 44 z 14 II znajdujemy w artykule *Dziesięciolecie szkoły polskiej* dosadną krytykę szkolnej polityki rządu rosyjskiego w Polsce.

„Lekcje języka rosyjskiego i historii były torturami dla dzieci polskich. Naigrawano się z mowy naszej, wsączając w słabsze serca zwątpienie i wydzierając z nich wszelkie wznioślejsze uczucia. Ucisk niesłychany stawał się wprost nieznośny”.

mp. Dagnan Kazimierz